

JEZUS, SYN BOŻY I ZBAWICIEL ŚWIATA

Symbol Apostolski głosi: „wierzę [...] w Jezusa Chrystusa, Syna Jego [Boga] jedynego”. Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański, ściślej jeszcze określiwszy prawdę o Bożym synostwie Jezusa Chrystusa, głosi w dalszym ciągu, że ten właśnie Syn Boga „dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i stał się człowiekiem”. Tak więc w samym centrum wiary chrześcijańskiej znajduje się podwójna prawda o Jezusie Chrystusie: prawda o tym, że jest On Synem Boga i Synem Człowieczym (prawda chryologiczna), a zarazem prawda o zbawieniu człowieka, którego Bóg Ojciec dokonał w Nim, swoim Synu i Zbawicielu świata (prawda soteriologiczna). Jeżeli poprzedni cykl katechez dotyczył zła, a w szczególności grzechu, to także i w tym celu, ażeby przygotować cykl bieżący o Jezusie Chrystusie Zbawicielu. Zbawienie bowiem oznacza uwolnienie od zła, a w szczególności od grzechu. Całe Objawienie zawarte w Piśmie Świętym, poczynając od Protoewangelii (Rdz 3,15), uświadamia nam, że tylko Bóg może człowieka uwolnić od grzechu oraz od wszelkiego zła ludzkiej egzystencji. Bóg, który objawia siebie jako Stworzyciel, utrzymujący świat w istnieniu swą Opatrznością, objawia siebie równocześnie jako Zbawiciel: jako Ten, który uwalnia od zła, a w szczególności od grzechu, pochodzącego z wolnej woli stworzenia. To właśnie stanowi szczytowy punkt stwórczego planu, realizowanego przez Opatrzność Bożą, w którym istnieje ścisły związek pomiędzy światem (kosmologia), człowiekiem (antropologia) i Bogiem Zbawicielem (soteriologia). Chrześcijanie wierzą – tak uczy Sobór Watykański II – że świat „z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego”. Samo imię „Jezus” znaczy etymologicznie „Jahwe wybawił”, wyzwolił, pomógł. Imię to przed niewolą babilońską miało formę Jehośua: imię teoforyczne, którego rdzeniem jest przenajświętsze imię Jahwe. Po niewoli babilońskiej występuje forma skrócona Jeśua, którą Septuaginta oddaje przez „Jezus”. Imię to było rozpowszechnione zarówno w okresie Starego, jak i Nowego Przymierza. Imię takie nosił Jozue, który po śmierci Mojżesza wprowadził Izraelitów do ziemi obiecanej: „stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, [...] by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo” (Syr 46,1). Prócz tego znany jest Jezus, syn Syracha, który spisał Księgę Syracha (50,27). Genealogia Zbawiciela u św. Łukasza wymienia „Hera, syna Jezusa” (Łk 3,28-29). Wśród pomocników św. Pawła znajduje się również niejaki Jezus, „zwany Justusem” (Kol 4,11). Jednakże imię „Jezus” nigdy nie osiągnęło tak pełnego znaczenia, jak w wypadku Jezusa z Nazaretu, znaczenia, które zostało objawione przez anioła Maryi (por. Łk 1,31 n.) i Józefowi (por. Mt 1,21). Na początku publicznej działalności Jezusa, ludzie

pojmwali Jego imię w powszechnie przyjętym wówczas znaczeniu. „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu”. Tak mówi jeden z pierwszych uczniów Filip do Natanaela – ten zaś pyta: „Czyż może być co dobrego z Nazaretu?” (J 1,45-46). Pytanie to wskazuje, że Nazaret nie cieszył się zbyt dobrą opinią wśród synów Izraela. Niemniej Jezus był określany jako „Nazarejczyk” (por. Mt 2,23) lub też jako „Jezus z Nazaretu w Galilei” (Mt 21,11), co znalazło swój wyraz również w napisie, jaki kazał umieścić Piłat na krzyżu: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski” (J 19,19). Imieniem „Nazarejczyk” określano Jezusa z uwagi na miejsce zamieszkania Jego oraz Jego rodziny do trzydziestego roku życia. Jednakże miejscem urodzenia Jezusa był nie Nazaret, ale Betlejem, na południe od Jerozolimy, w Judei. Świadczą o tym ewangelisti Łukasz i Mateusz. Zwłaszcza pierwszy z nich zauważa, że z powodu spisu ludności, zarządzonego przez władze rzymskie, „Józef z Galilei, z miasta Nazaret” udał się „do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania” (Łk 2,4-6). Betlejem, podobnie jak inne miejsca biblijne, posiada znaczenie profetyczne. Powołując się na proroka Micheasza, Mateusz przypomina, iż miasteczko to zostało wyznaczone jako miejsce narodzenia Mesjasza: „A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie Pasterzem ludu mego, Izraela” (Mt 2,6). A prorok dodaje: „a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności” (Mi 5,1). Wiadomo, że do tego tekstu odwołali się kapłani i uczeni w Piśmie wówczas, gdy Mędrcy ze Wschodu przybyli na dwór króla Heroda, pytając o miejsce urodzin Mesjasza. Tak więc słowa Ewangelii Mateuszowej: „Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda” (Mt 2,1) odwołują się właśnie do prorocstwa Micheasza, do którego odnoszą się także słowa czwartej Ewangelii: „Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem?” (J 7,42). Wszystkie te szczegóły mówią jednoznacznie o tym, że „Jezus” jest historycznym imieniem osoby, która mieszkała w Palestynie. Jeżeli nikt poważnie nie wątpi w historyczne istnienie takich postaci, jak Mojżesz czy Jozue, to tak samo nie ma żadnych podstaw, ażeby wątpić w historyczne istnienie Jezusa. Ewangelie nie opisują szczegółowo Jego życia, gdyż ich pierwszorzędym celem nie jest zapis historiograficzny. Tym niemniej to właśnie Ewangelie – jeśli się je odczytuje z uczciwym krytycyzmem – pozwalają stwierdzić, że Jezus z Nazaretu jest postacią historyczną, która żyła w określonym miejscu i czasie. Również z czysto naukowego punktu widzenia wzbudza zdziwienie nie ten, kto potwierdza, lecz ten, kto neguje istnienie Jezusa, odwołując się do przebrzmiałych teorii „mitologicznych”, jak czynią to jeszcze dziś niektórzy

uczni. Jeśli chodzi o dokładną datę urodzin Jezusa, to w tej dziedzinie trwają wciąż jeszcze dyskusje specjalistów. Przyjmuje się powszechnie, że kiedy mnich Dionizy Mały (Dionisius Exiguus) w 533 r. zaproponował liczenie czasu nie od założenia Rzymu, ale od narodzin Jezusa Chrystusa, pomylił się w przeliczeniu dat. Do niedawna sądzono, że pomylił się o 4 lata, ale jest to wciąż sprawa sporna. Imię „Jezus” znaczy „Bóg wybawia” – i takie było znaczenie tego imienia w każdym wypadku, gdy było ono nadawane w tradycji ludu izraelskiego. Nadawali je rodzice swoim synom. W wypadku Jezusa, Syna Maryi, imię to zostało wybrane i nadane wcześniej, przed urodzeniem, zgodnie ze wskazówkami udzielonymi Maryi przy zwiastowaniu anielskim (Łk 1,31) i Józefowi we śnie (Mt 1,21). „Nadano Niemowlęciu imię Jezus” – mówi ewangelista Łukasz – gdyż tym imieniem „nazwał” Je anioł zanim poczęło się w łonie [Matki] (por. Łk 2, 21). Zgodnie z planem Bożej Opatrzności Jezus z Nazaretu nie tylko nosi imię, które mówi o zbawieniu: „Bóg wybawia”, ale także jest Tym, którego imię oznacza: jest Zbawicielem. Świadczą o tym już pewne zwroty użyte przez Łukasza w tzw. ewangelii dzieciństwa: „narodził się wam Zbawiciel” (Łk 2,11) oraz przez Mateusza: „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,21). Zwroty te odzwierciedlają prawdę objawioną, którą głosi cały Nowy Testament. Przytoczmy w tym miejscu słowa apostoła Pawła z Listu do Filipian: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano [...] I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem [Kyrios, Adonai] ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11).Przyczynę wywyższenia Jezusa znajdujemy w świadectwie, które dają o Nim Apostołowie; głoszą oni z odwagą: „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12).

Na podstawie: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II Jan Paweł II. Jezus Chrystus*, Kraków – Ząbki 1999.